

C/O JAMESTOWN FOUNDATION
1708 NEW HAMPSHIRE AVE N W
WASHINGTON, DC 20009

RYMINAŁKI ZNAD WISŁY PO OBRADACH OPEC DRUGA STRONA Z HOUSTON
TAJNE DOKUMENTY PZPR SENS I BEZSENS PUBLICYSTYKI PERU A MFW PAMIĘĆ MIASTA
CE ZNAMIENNY RAPORT POD NIEBEM FLORYDY MARADONA KOPIE I... KOCHA 400 LAT LICEUM

2 artykuły



SOLIDARNOŚĆ

GWIAZDA POLARNA

"ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ"

PUBLISHED AND PRINTED IN STEVENS POINT, WISC.

No. 44

Rok 78

Sobota, 1 listopada

"Nie ma chleba bez wolności"

Kanadzie \$1.25
ISSN 0740-5944

LIZ
ARCZY



KIEDY USTAWA IMIGRACYJNA WEJDZIE W ŻYCIE?

Po długiej debacie, jak i kilku nieprzewidzianych przeszkodach (rządowi zabrakło funduszy na dalsze działanie i należało je błyskawicznie zatwierdzić, w chwili, gdy pracownicy federalni poczuli opuszczając urzędy) ustawa imigracyjna przeszła i została przez senat zatwierdzona. Następnie została przedłożona prezydentowi, który ma dziesięć dni na jej podpisanie. Wówczas staje się obowiązującym prawem. W chwili, gdy oddajemy numer do druku prezydent nie złożył jeszcze swego podpisu na dokumencie, aczkolwiek ze wszystkich stron słychać, że ustawę tę zatwierdzi.

Czy zatem oznacza to, że należy już biec do Urzędów Imigracyjnych i składać wnioski o legalizację pobytu?

Nie. Jak oświadczone nam w Waszyngtonie procedura ta będzie nieco skomplikowana, gdyż z chwilą zatwierdzenia ustawy przez prezydenta Urząd Imigracyjny będzie musiał powołać ośrodki centralne i odpowiednio przeszkolić swój personel. Przygotowania do przyjmowania pierwszych aplikantów trwać będą około sześciu miesięcy. W pierwszej kolejności zostaną powołane do życia specjalne organizacje ochotnicze (Voluntary Agency), których zadaniem będzie przygotowanie imigrantów do składania podań, informacji odnośnie kwalifikacji, wstępnego przeglądu podań itp. Dopiero w dalszej fazie nastąpi składanie wniosków i podań. O wymogach i szczegółach procedury będziemy informować w miarę napływania dalszych danych.

Ustawa obejmie te osoby, które znalazły się w Stanach Zjednoczonych PRZED data 1 stycznia 1982 roku.



WIĘTO ZMARŁYCH

Wi nie rezygnują z walki i nie tracą nadziei. Zmarłym naszym Wszystkim Świętym mówimy: spoczywajcie w naj nic i nikt nie zakłóci Wam spoczynku. Tego dnia my głowy przed majestatem śmierci, a zawsze nosimy w sercu naszych Drogich Zmarłych, Bliskich i Dalekich. Wszystkich, którzy za życia godni byli miana Człowieka. CZĘŚĆ

ognęła poziom sprzed

nie zmniejszyła się

ność;
oż spadek z 8 do 2 mln
pogłowia trzody chle-
się od 1984 r.) opiera
ie krajowych zasobów

iki rolnictwa miały
ładogący wpływ na
yzysu gospodarczego.
tych korzystnych ten-
doby jednak realizacji
pom obietnic, a także
rych warunków.

STAREJ POLITYKI

obserwujemy ponow-
ie pozycji rolnictwa i
nościowej w stosunku
ałów gospodarki. Oto
ów:

ów szybkiego wzrostu
ej, od 1983 r. następuję
chodów ludności rol-
anku do innych grup

ny spadek dochodów
ości spowodowany jest
ownym wzrostem cen
ukcji i usług dla rolni-
ów, maszyn, pasz, na-
wa, usług polowych,
transportowych itp.;

przymim wzroście cen
opatrzeniowych, znac-
a się ich jakość;

ie zaopatrzenia w na-
e jest tak znaczne, że
a 1 ha spadło w 1985 r.

przed 11 lat;
westycji w rolnictwie i
ywnościowej nie tylko
apowiadanych 30% ale
dencję malejącą;

dzony w ubiegłym roku
łatkowania rolnictwa
ilnie uderza w produ-
praw specjalnych (cho-
pracochłonne i dające

ha — np. szklarnie lub
wieństwie do np. upra-

naszego kompleksu żywieniowego;

— nadal stwarza się przywileje
zarówno PGR-om jak i spółdzielniom
produkcyjnym: wstrzymuje bądź
umarza spłaty kredytów, ułatwia
dostęp do środków produkcji, zwięk-
sza dotacje przedmiotowe. Dotacje
do PGR nadal są wyższe niż łączna
suma zysków.

— w gospodarstwach państwo-
wych i spółdzielniach zasady refor-
my realizowane są w bardzo ograni-
czonym zakresie. Żadne z nich, jak
dotąd, nie splajtowało, mimo niekie-
dy bardzo wielkich strat. W PGR-ach
uruchomiono niedawno scentralizo-
wany fundusz wyrównawczy, który
ma na celu przelewanie części zy-
sków z gospodarstw lepiej funkcyj-
nujących do wyraźnie deficytowych.
Nie trudno przewidzieć, że zaskodzi
to i jednym i drugim, osłabiając
bodźce do lepszego gospodarowania;

— paraliżowane są wszelkie próby
uruchomienia niezależnej działalno-
ści gospodarczej, oświatowej czy
społecznej: blokowana jest pomoc
zagraniczna (m.in. nie dopuszczono
do uruchomienia Fundacji Kościel-
nej oraz odrzucono ofertę pomocy dla
naszego rolnictwa złożoną przez
Fundację Rockefellera w 1984 r.). Z
dużą zawziętością prześladowani są
działacze i członkowie Duszpaster-
stwa Rolników Indywidualnych;

— nadal wieś polska pozostaje bez
autentycznego samorządu i repre-
zentacji zawodowej, nie mówiąc już o
politycznej.

Przy wielce niewystarczającym za-
opatrzeniu wsi w środki produkcji i
absolutnym braku dewiz na dodat-
kowy import produktów rolnych,
każdy niekorzystny czynnik — a
przede wszystkim zła pogoda —
niewątpliwie spowodowałby kolejne
załamanie produkcji i zaopatrzenia
rynku w żywność. A trudno oczeki-
wać, żeby tak łaskawe warunki
klimatyczne, jakie mieliśmy w ostat-
nich czterech latach, powtarzały się

A co z wizą, co z osobami aktualnie przebywającymi na tzw. wizie reaganowskiej (EVD), która dotyczy osób przebywających w USA przed datą 22 lipca 1984 r.? Wiza ta ma ważność do 31 grudnia 1986 r. W tej chwili nie wiadomo, czy władze amerykańskie uznają sytuację w PRL za "ustabilizowaną i bezpieczną" i w związku z tym, czy przedłużą EVD o dalsze sześć miesięcy.

SOWIECKA DOMINACJA GOSPODARCZA W POLSCE

MECHANIZMY HANDLU ZAGRANICZNEGO

ZDZISŁAW M. RURARZ

Jak wspomniano w pierwszym odcinku niniejszego artykułu, udział ZSRR w polskim handlu zagranicznym zaczął więc szybko spadać w pierwszym okresie powojennym, a po 1947 r. nawet w cyfrach absolutnych. Wynikało to m.in. stąd, że ZSRR nie miał wtedy wielu towarów, głównie surowców, na eksport, zaś Polska nie potrzebowała wielu z nich w dużych ilościach. Tak np. jeszcze w 1950 r. Polska nie importowała nawet 0,5 miliona ton paliw płynnych, podczas gdy np. w 1980 r. importowała ich już ponad 20 milionów ton. Import rudy żelaznej nie wynosił nawet 2 milionów ton, podczas gdy w 1980 r. importowano jej ponad 20 milionów ton. Nie importowano też zbóż ani gazu ziemnego. Import maszyn i innych towarów był też niski.

Prawdopodobnie wymiana polsko-sowiecka w pierwszym okresie spadałaby jeszcze bardziej, gdyby nie różne polityczne naciśki ZSRR i rozwój sytuacji międzynarodowej.

Do ważnego wydarzenia należała tu, wspomniana w pierwszym odcinku, sprawa nie pozwolenia Polsce na udział w Planie Marshalla. Ile Polska uzyskałaby z tego Planu, trudno dzisiaj powiedzieć. Cały Plan miał wynieść 12 miliardów ówczesnych dolarów (ok. 60 dzisiejszych miliardów). Skończyło się na niecałych 10 miliardach. Gdyby Polska z Czechosłowacją przystąpiły do Planu, to może dostałyby owe 2 miliardy dolarów, z czego Polska dostałaby zapewne więcej niż miliard, tj. ponad 5 miliardów obecnych dolarów. Zastrzyk pomocy byłby więc ogromny.

Jak wiadomo, nic z tego nie wyszło. Ale ZSRR chciał zrekompensować "złe wrażenie". W styczniu 1948 r. podpisano w Moskwie nową umowę handlową polsko-sowiecką na okres 1948-1952. Oprócz niej podpisano także 28 stycznia 1948 r. tzw. Umowę Inwestycyjną. W ramach tej umowy ZSRR udzielił Polsce kredytu w wysokości 1,8 miliarda rubli (według ówczesnego kursu dewizowego równało się to 450 milionom dolarów). W dniu 29 czerwca 1950 r., kiedy to realizacja Planu 6-letniego była już w

stadium początkowym, wspomnianą umowę handlową i inwestycyjną rozszerzono i ZSRR udzielił nowego kredytu, tym razem w wysokości 400 milionów ówczesnych rubli (100 milionów dolarów).

Warunki tych kredytów trzymano w tajemnicy, ale z tego co mogłem znaleźć w archiwum Ministerstwa Handlu Zagranicznego i dowiedziałem się z rozmów z uczestnikami rokowań, spłaty miały zakończyć się do 1958 r., choć raty roczne nie były chyba równomiernie rozłożone i nasilały się pod koniec okresu.

W tym miejscu należy dokonać dygresji.

Otóż pierwsze oznaki "zimnej wojny" były już widoczne pod koniec 1947 r. a w 1948 r. nie było co do tego wątpliwości. Do tego doszedł "okres stalinizmu" w całej Europie Wschodniej. Spowodowało to napięcie w stosunkach handlowych Wschód-Zachód. ZSRR zaczął naciskać na kraje satelickie, żeby ograniczały swoje obroty z Zachodem, a Zachód, zwłaszcza od 1949 r., sam zaczął poddawać kontroli swoje obroty ze Wschodem.

Oprócz tego kraje satelickie, w tym Polska, zaczęły wchodzić w okres "budownictwa socjalistycznego", co oznaczało przyspieszoną industrializację, głównie rozwój przemysłu ciężkiego, a w nim zbrojeniowego przede

Ciąg dalszy na str. 3

Pragniemy poinformować organizacje, instytucje, osoby prywatne i przedsiębiorstwa, że termin nadsyłania życzeń i ogłoszeń do naszej redakcji upływa z

SOWIECKA DOMINACJA GOSPODARCZA W POLSCE

Dokończenie ze str. 1

wszystkim, nacisk na kolektywizację rolnictwa, upaństwowianie drobnej "własności kapitalistycznej", a nawet spółdzielni, a także zwalnianie wielu "niepewnych politycznie" fachowców ze stanowisk kierowniczych w gospodarce. W połączeniu z silną centralizacją planowania i zarządzania gospodarką, wszystko to odbiło się **negatywnie** na ich obrotach z zagranicą. Dotyczyło to także Polski. Szybko rosnący handel zagraniczny, a wzrósł on w okresie 1946-1949 prawie 5-krotnie, zaczął wytracać swoje tempo rozwoju i w latach 1950-1955 spadł nawet poniżej tempa rozwoju gospodarczego w ogóle. Pojawilo się wtedy tzw. zjawisko autarkizmu gospodarczego, tj. rozwoju opartego głównie o czynniki wewnętrzne wzrostu.

Ale na tym nie koniec. O ile tzw. Plan Trzyletni w Polsce (1947-1949) zakończył się na ogół pomyślnie, to nowy Plan Sześcioletni (1950-1955) zaczął się z przygodami od samego początku. Pierwsza jego wersja była nawet niczego sobie. Ale wkrótce ją zrewidowano w górę i wprowadzono do niej wiele napięć. Co więcej, po wybuchu wojny koreańskiej w czerwcu 1950 r. ZSRR wymusił na Polsce gwałtowny rozwój przemysłu zbrojeniowego, czego w ogóle w owym Planie nie przewidziano, a ponadto zmusił do rozbudowy sił zbrojnych i bezpieczeństwa publicznego ponad wszelkie rozsądne granice. Te "dodatki" do Planu skomplikowały i skrzywiły linię rozwoju gospodarczego znakomicie, choć i tak była ona daleka od doskonałej.

Sprawa skomplikowała się dodatkowo przez wspomnianą powyżej Umowę Inwestycyjną z ZSRR. W ramach tej umowy zbudowano, lub rozpoczęto budowę, 80 tzw. kompletnych obiektów przemysłowych, a ponad 200 zakładów "zmodernizowano". Piszę w cudzysłowie, bo w obu przypadkach budowane i modernizowane obiekty opierały się o maszyny i urządzenia oraz technikę sowiecką. Z reguły były to sprawy przestarzałe, jakościowo awaryjne, nieekonomiczne i w dodatku nie zawsze prawidłowo rozmieszczone w kraju. W wielu wypadkach zakłady takie w ogóle **nie były potrzebne**, już bez względu na to skąd by nie pochodziły.

Wśród zakładów zbudowanych w oparciu o sowieckie maszyny i technikę należy wymienić Nową Hutę, "Warszawa", hutę w Częstochowie, FSO na Żeraniu, FSC w Lublinie, kilka elektrowni

Liczono też na to, że może ZSRR kredyt taki umorzy kiedyś całkowicie (tak się zresztą potem stało, choć wątpliwe, iż wynikało to z jakiegoś chytrego planu).

W każdym razie, wszystkie powyżej wymienione sprawy złożyły się na to, że rozwój Polski został skrzywiony od samego początku i poniesionych wówczas strat **nie dało się** już nigdy potem odrobić. Plan 6-letni uległ znamenu powszechnie załamaniu się. Polskie obroty zagraniczne uległy głębokim zmianom, zwłaszcza w strukturze geograficznej. O ile w 1949 r. na "kraje socjalistyczne" przypadało 44 procent ogólnych obrotów PRL, to w 1955 r. wzrósł w omawianym okresie o 115 procent, podczas gdy z pozostałymi krajami spadły o 5 procent.

Nie byłoby jeszcze w tym nic złego, gdyby to był normalny handel. Ale **nie był** to normalny handel. Zwłaszcza dotyczy to ZSRR, na który w 1949 r. przypadała 1/4 obrotów PRL, a w 1955 już prawie 1/3.

Fakt ten, jak obroty z innymi "krajami socjalistycznymi", nie byłby zatem niczym negatywnym, gdyby był to normalny handel. Niestety, nie był on i nie jest normalnym handlem. W stosunkach handlowych polsko-sowieckich, podobnie jak z innymi krajami RWPG, dominują względy polityczne i strategiczne. Handel nie wynika tu z żadnej konkurencyjności towarów, a z różnych ustaleń na najwyższych szczeblach.

Sprawie tej należy poświęcić nieco uwagi, gdyż jest ona wyjątkowo ważna.

Otóż wówczas (podobnie zresztą jak to ma miejsce obecnie (obroty odbywały się tu na tzw. bazie planowej. W obu krajach istniał też (i istnieje) tzw. monopol handlu zagranicznego, co oznacza, iż jedynie państwo, poprzez organy do tego specjalnie wyznaczone, może dokonywać transakcji handlu zagranicznego.

Konkretnie, "handel" taki odbywa się następująco: w oparciu o różne kryteria ideologiczno-polityczne i strategiczne powstaje wstępna idea planu wieloletniego (wówczas najpierw 6-letniego, a potem 5-letnich). Następnie powstaje tzw. pierwsza wersja planu rozwoju społeczno-gospodarczego. Rzecz jasna, wynikają stąd różne potrzeby importowe. Za import trzeba oczywiście płacić i stąd powstają różne propozycje co do eksportu. Ponieważ ZSRR jest i był największym partnerem handlowym PRL, przeto z nim trzeba ustalić ostateczną wersję planu. Odby-

wtedy do podpisania wieloletniej umowy handlowej, od lat już tzw. umów 5-letnich. W ramach tych umów podpisuje się też handlowe protokoły roczne. Ustalone w ramach takich porozumień towary i wartości są z reguły **obowiązujące** dla stron, tzn. wymienione towary muszą być sprzedane i zakupione. Jest to tzw. obrót bezdewizowy, czyli cleringowy, gdzie wzajemne obroty powinny się z reguły bilansować (brak równowagi może być uzupełniany obrotami z innych tytułów, np. usług, albo kredytami). Obroty mogą być w trakcie ich realizacji nieco zmieniane w ramach decyzji tzw. komisji mieszanych albo innych organów.

Handel taki jest więc od początku pod silnym wpływem **pozaekonomicznych** czynników i właściwie pozbawiony jest czynnika konkurencji.

Polska przyjmując powyższą organizację i metody prowadzenia swojego handlu zagranicznego, jak zresztą całej gospodarki "centralnie planowanej", **pozbawiła się** od samego początku możliwości opierania swojego rozwoju gospodarczego i wymiany z zagranicą na zdrowych podstawach ekonomicznych. Jest to bodajże **największa strata** jaką poniosła Polska w okresie powojennym. Krótko mówiąc, nie tylko nasz rozwój gospodarczy uległ strukturalnie skrzywieniu od samego początku, ale odbywał się pod **nieobecność** rachunku ekonomicznego (co zresztą wpłynęło z kolei na owo skrzywienie). **Nie nauczono się** też korzystnego

B
E
M
E
X

G
W
A
R
A
N
C
J
A

S
O
L
I
D
N
E
J

U
S
Ł
U
G
I

WY
OW
TEL

TO
NA
TO
Pomara
Cytryny
Grejpfru
Banany
Kawa zi
Salami
Kabano
Poledwi
Szynka
Boczek
▶ Tran
▶ Cen

PO
BEM

wiązania z rynkiem
Towary łatwo sp
ZSRR, nie mogły i
znaleźć nabywcy n

KORZYSTAJĄC BEZPOŚREDNIO Z M

PACZKI STANDARDOWE

300. Pomarańcze	10 kg	\$ 21.00
301. Pomarańcze	5 kg	\$ 11.50
302. Pomarańcze	4 kg	
Cytryny	2 kg	\$ 13.70
303. Pomarańcze	5 kg	
Cytryny	2 kg	
Grejpfruty	3 kg	\$ 21.50
304. Banany	5 kg	\$ 12.00
305. Pomarańcze	4 kg	
Cytryny	2 kg	
Banany	4 kg	\$ 22.00
306. Pomarańcze	5 kg	
Banany	3 kg	\$ 18.00
307. Salami	1 kg	
Szynka gotowana	1 kg	
Szynka wędzona	1 kg	
Boczek wędzony	1 kg	
Poledwica	1 kg	
Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	\$ 44.00
308. Kabano	1 kg	
Poledwica	1 kg	
Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	
Kakao naturalne	0,5 kg	
Kawa ziarnista	0,5 kg	
Czekolada mleczna	0,5 kg	

wo awaryjne, nieekonomiczne i w dodatku nie zawsze prawidłowo rozmieszczone w kraju. W wielu wypadkach zakłady takie w ogóle nie były potrzebne, już bez względu na to skąd by nie pochodziły.

Wśród zakładów zbudowanych w oparciu o sowieckie maszyny i techniki należy wymienić Nową Hutę, "Warszawa", hutę w Częstochowie, FSO na Żeraniu, FSC w Lublinie, kilka elektrowni, kombinaty włókiennicze w Piotrkowie, Zambrowie i Fastach, Fabrykę Maszyn Żniwnych w Poznaniu, i wiele innych, w tym wiele zbrojeniowych.

Na marginesie tej sprawy warto zaznaczyć, że niektórzy we władzach PRL mieli cichą nadzieję, że biorąc kredyt od ZSRR, w momencie kiedy Polska dostarczała wspomniany w pierwszym odcinku "węgiel specjalny", w jakiś sposób zrekompensuje się w ten sposób ponoszone straty.

JEDNYM ZDANIEM...

— Tuż przed spotkaniem w Reykjavíku władze sowieckie zwolniły z łagrów poetkę, Irinę Ratuszynską, która odsiadywała siedmioletni wyrok, a następnie miała zsotać skazana na wygnanie wewnętrzne na 5 lat.

— Prezydent Francji Francois Mitterrand oświadczył, że nie zamierza ponownie kandydować w wyborach prezydenckich, chociaż jak twierdzą wtajemniczeni — decyzja ta nie jest jeszcze ostateczna. Mitterrand ma 70 lat.

— Rząd RPA oświadczył, że nie zamierza wydać więcej zezwolenia, umożliwiającego przekroczenie granicy robotnikom Mozambiku. Przed kilku tygodniami w pobliżu granicy między obu państwami dokonano zamachu minowego.

— Ponad 200,000 demonstrantów zorganizowało manifestację antynuklearną w okolicach Hasselbach niedaleko Bonn. Jednocześnie terrorystyczna or-

ganizacja frakcja Czerownej Armii przyjęła na siebie odpowiedzialność za zamordowanie Gerolda von Braunmuhela, pomocnika ministra spraw zagranicznych Hansa Genschera.

— Dwa samoloty z żywnością udały się z Chartumu do Juby i Isiro, rozpoczynając w ten sposób dostawy pożywienia dla blisko 2 milionów umierających z głodu mieszkańców południowego Sudanu.

— Władze Indonezji publicznie przyznały, że od końca lat 1960-tych wykonano wyrok śmierci na 9 komunistach, którzy brali udział w próbie dokonania przewrotu w 1965 r.

— Na 24 godziny przed wyborami ogólnymi w Bangladeszu władze aresztowały ponad 2,000 członków i przedstawicieli opozycji, którzy wzywali do bojkotu.

W momencie kiedy porozumienie między komisjami planowania jest osiągnięte, to dochodzi

niego (wówczas najpierw 6-letniego, a potem 5-letnich). Następnie powstaje tzw. pierwsza wersja planu rozwoju społeczno-gospodarczego. Rzecz jasna, wynikają stąd różne potrzeby importowe. Za import trzeba oczywiście płacić i stąd powstają różne propozycje co do eksportu. Ponieważ ZSRR jest i był największym partnerem handlowym PRL, przeto z nim trzeba ustalić ostateczną wersję planu. Odbywają się wtedy konsultacje między polską Komisją Planowania (ongis zwaną PKPG) a sowieckim Gosplanem. ZSRR może wtedy powiedzieć co może "dać", czyli sprzedać, oraz co może "wziąć", czyli kupić. Z reguły osiągnięcie porozumienia jest tu trudne i następują wtedy interwencje polityczne, najczęściej szefów partii.

W momencie kiedy porozumienie między komisjami planowania jest osiągnięte, to dochodzi

niego (wówczas najpierw 6-letniego, a potem 5-letnich). Następnie powstaje tzw. pierwsza wersja planu rozwoju społeczno-gospodarczego. Rzecz jasna, wynikają stąd różne potrzeby importowe. Za import trzeba oczywiście płacić i stąd powstają różne propozycje co do eksportu. Ponieważ ZSRR jest i był największym partnerem handlowym PRL, przeto z nim trzeba ustalić ostateczną wersję planu. Odbywają się wtedy konsultacje między polską Komisją Planowania (ongis zwaną PKPG) a sowieckim Gosplanem. ZSRR może wtedy powiedzieć co może "dać", czyli sprzedać, oraz co może "wziąć", czyli kupić. Z reguły osiągnięcie porozumienia jest tu trudne i następują wtedy interwencje polityczne, najczęściej szefów partii.

W momencie kiedy porozumienie między komisjami planowania jest osiągnięte, to dochodzi

niego (wówczas najpierw 6-letniego, a potem 5-letnich). Następnie powstaje tzw. pierwsza wersja planu rozwoju społeczno-gospodarczego. Rzecz jasna, wynikają stąd różne potrzeby importowe. Za import trzeba oczywiście płacić i stąd powstają różne propozycje co do eksportu. Ponieważ ZSRR jest i był największym partnerem handlowym PRL, przeto z nim trzeba ustalić ostateczną wersję planu. Odbywają się wtedy konsultacje między polską Komisją Planowania (ongis zwaną PKPG) a sowieckim Gosplanem. ZSRR może wtedy powiedzieć co może "dać", czyli sprzedać, oraz co może "wziąć", czyli kupić. Z reguły osiągnięcie porozumienia jest tu trudne i następują wtedy interwencje polityczne, najczęściej szefów partii.

W momencie kiedy porozumienie między komisjami planowania jest osiągnięte, to dochodzi

	Banany	4 kg	\$ 22.00
306.	Pomarańcze	5 kg	
	Banany	3 kg	\$ 18.00
307.	Salami	1 kg	
	Szynka gotowana	1 kg	
	Szynka wędzona	1 kg	
	Boczek wędzony	1 kg	
	Polędwica	1 kg	
	Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	\$ 44.00
308.	Kabanosy	1 kg	
	Polędwica	1 kg	
	Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	
	Kakao naturalne	0,5 kg	
	Kawa ziarnista	0,5 kg	
	Czekolada mleczna	0,5 kg	
	Chałwa	0,9 kg	\$ 45.00
309.	Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	
	Kiełbasa "Śląska"	1 kg	
	Kabanosy	1 kg	
	Kiełbasa surowa	1 kg	
	Kiełbasa szynkowa	1 kg	
	Parówki	1 kg	\$ 43.00
310.	Pomarańcze	3 kg	
	Cytryny	1 kg	
	Kabanosy	1 kg	
	Salami	1 kg	
	Kawa ziarnista	0,5 kg	
	Czekolada mleczna	0,5 kg	\$ 37.00
311.	Pomarańcze	4 kg	
	Cytryny	2 kg	
	Polędwica	1 kg	
	Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	
	Kakao naturalne	0,5 kg	
	Czekolada mleczna	0,5 kg	
	Chałwa	0,9 kg	\$ 46.00
312.	Pomarańcze	3 kg	
	Cytryny	1 kg	
	Ananas	1 szt.	
	Rodzynki	0,5 kg	
	Herbata	0,5 kg	
	Kawa ziarnista	0,25 kg	
	Migdały	0,25 kg	\$ 30.50
313.	Rodzynki	1 kg	
	Figi	1 kg	
	Migdały	1 kg	
	Wiórki kokosowe	1 kg	
	Kakao naturalne	1 kg	\$ 31.00
314.	Chałwa	1,8 kg	
	Kakao naturalne	1 kg	
	Kawa ziarnista	0,5 kg	
	Rodzynki	1 kg	
	Czekolada mleczna	0,5 kg	\$ 33.00
315.	Rodzynki	1 kg	
	Figi	1 kg	
	Wiórki kokosowe	1 kg	
	Migdały	0,5 kg	
	Kakao naturalne	0,5 kg	
	Czekolada mleczna	0,5 kg	
	Pieprz	0,5 kg	\$ 30.50
316.	Proszek do prania Tandil	4,5 kg	
	Szampion ziołowy	0,5 l	
	Mydło toaletowe	3x 100g	
	Pasta do zębów	2x 90g	
	Dezodorant uniwersalny	150 ml	
	Lakier do włosów	400 ml	
	Repegnik kąpielowy (footel)	2 szt.	\$ 32.00
601A.			\$ 45.00
	Mleko pełnotłuste w proszku	3,00 kg	
	Mleko skondensowane	820 g	
	Smietana w puszcze	340 g	
	Multiwitamina w tabletkach Alvityl	100szt	
602.			\$ 34.00
	Mleko pełnotłuste w proszku	5,00 kg	
603			\$37.50
	Mleko w proszku dla niemowląt Aptamil I (Milupa)	3,00 kg	
	Odżywka jabłkowa	400 g	
	Odżywka pomarańczowa	600 g	
	Odżywka bananowa	600 g	
604.			\$38.70
	Mleko pełnotłuste w proszku	3,00 kg	
	Mleko w proszku dla niemowląt Aptamil I (Milupa)	2,00 kg	
605.			\$30.00
	Mleko pełnotłuste w proszku	3,00 kg	
	Mleko skondensowane w puszcze	1,23 kg	
	Smietana w puszcze	340 g	
607			\$ 22.00
	Olej słonecznikowy w puszcze	1 L	
	Olej z kukurduzy w puszcze	1 L	

O POMOC DLA L. MOCZULSKIEGO

Sprawa więźniów politycznych nie skończyła się tylko dla tego, że zostali zwolnieni. Niektórzy z nich byli bici i torturowani, przetrzymywani w nieludzkich warunkach, bez opieki lekarskiej. Najwymowniejszym tego przykładem jest sytuacja Leszka Moczulskiego, przywódcy Konfederacji Polski Niepodległej, który niedawno odbywał swój kolejny wyrok. W więzieniu doznał trzech zawałów serca, a mimo to władze odmawiały mu pomocy lekarskiej.

Leszek Moczulski musi przeżyć

Polaków w wolnym świecie, a został on podpisany przez b. prezydenta RPA Edwarda Raczyńskiego, obecnego prezydenta RP Kazimierza Sabałę oraz Edwarda Szczepanika.

Do apelu tego przyłączył się również Kongres Polonii Amerykańskiej, który zwraca się do wszystkich Polaków w USA: "Apelujemy do znanej ofiarności Polonii! — Uratujmy życie dzielnego patrioty-Polaka, LESZKA MOCZULSKIEGO!" Wezwanie to zostało podpisane przez prezesa KPA Alojzego Mazewskiego.

KA DOMINACJA RZCZA W POLSCE

Liczono też na to, że może ZSRR kredyt taki umorzy kiedyś całkowicie (tak się zresztą potem stało, choć wątpię, iż wynikało to z jakiegoś chytrzego planu).

W każdym razie, wszystkie powyżej wymienione sprawy złożyły się na to, że rozwój Polski został skrzywiony od samego początku i poniesionych wówczas strat *nie dało się* już nigdy potem odrobić. Plan 6-letni uległ znanemu powszechnie załamaniu się. Polskie obroty zagraniczne uległy głębokim zmianom, zwłaszcza w strukturze geograficznej. O ile w 1949 r. na "kraje socjalistyczne" przypadało 44 procent ogólnych obrotów PRL, to w 1955 r. wzrósł w omawianym okresie o 115 procent, podczas gdy z pozostałymi krajami spadły o 5 procent.

Nie byłoby jeszcze w tym nic złego, gdyby to był normalny handel. Ale *nie był* to normalny handel. Zławsza dotyczy to ZSRR, na który w 1949 r. przypadała 1/4 obrotów PRL, a w 1955 już prawie 1/3.

Fakt ten, jak obroty z innymi "krajami socjalistycznymi", nie byłby zatem niczym negatywnym, gdyby był to normalny handel. Niestety, nie był on i nie jest normalnym handlem. W stosunkach handlowych polsko-sowieckich, podobnie jak z innymi krajami RWPG, dominują względy polityczne i strategiczne. Handel nie wynika tu z żadnej konkurencyjności towarów, a z różnych ustaleń na najwyższych szczeblach.

Sprawie tej należy poświęcić nieco uwagi, gdyż jest ona wyjątkowo ważna.

Otóż wówczas (podobnie zresztą jak to ma miejsce obecnie (obroty odbywały się tu na tzw. bazie planowej. W obu krajach istniał też (i istnieje) tzw. monopol handlu zagranicznego, co oznacza, iż jedynie państwo, poprzez organy do tego specjalnie wyznaczone, może dokonywać transakcji handlu zagranicznego.

Konkretnie, "handel" taki odbywa się następująco: w oparciu o różne kryteria ideologiczno-polityczne i strategiczne powstaje wstępna idea planu wieloletniego (wówczas najpierw 6-letniego, a potem 5-letnich). Następnie powstaje tzw. pierwsza wersja planu rozwoju społeczno-gospodarczego. Rzecz jasna, wynikają stąd różne potrzeby importowe. Za import trzeba oczywiście płacić i stąd powstają różne propozycje co do eksportu. Ponieważ ZSRR jest i był największym partnerem handlowym

wtedy do podpisania wieloletniej umowy handlowej, od lat już tzw. umów 5-letnich. W ramach tych umów podpisuje się też handlowe protokoły roczne. Ustalone w ramach takich porozumień towary i wartości są z reguły *obowiązujące* dla stron, tzn. wymienione towary muszą być sprzedane i zakupione. Jest to tzw. obrót bezdeewizowy, czyli cleringowy, gdzie wzajemne obroty powinny się z reguły bilansować (brak równowagi może być uzupełniany obrotami z innych tytułów, np. usług, albo kredytami). Obroty mogą być w trakcie ich realizacji nieco zmieniane w ramach decyzji tzw. komisji mieszanych albo innych organów.

Handel taki jest więc od początku pod silnym wpływem *poza ekonomicznych* czynników i właściwie pozbawiony jest czynnika konkurencji.

Polska przyjmując powyższą organizację i metody prowadzenia swojego handlu zagranicznego, jak zresztą całej gospodarki "centralnie planowanej", *pozbawiła się* od samego początku możliwości opierania swojego rozwoju gospodarczego i wymiany z zagranicą na zdrowych podstawach ekonomicznych. Jest to bodajże *największa strata* jaką poniosła Polska w okresie powojennym. Krótko mówiąc, nie tylko nasz rozwój gospodarczy uległ strukturalnie skrzywieniu od samego początku, ale odbywał się pod *nieobecność* rachunku ekonomicznego (co zresztą wpłynęło z kolei na owo skrzywienie). *Nie nauczono się* też korzystnego

BEMEX GWARANCJA SOLIDNEJ USŁUGI

WYSYŁAJ przez BE

owoce cytrusowe, kawę i w

TELEGRAFICZNA DOSTAWA do DO

ZAMÓWIENIE d

TOWARY A/la CARTE			
NAZWA TOWARU	ILOŚĆ w kg	CENA za 1kg	RAZEM US \$
Pomarańcze	kg	\$1.90	
Cytryny	kg	\$1.90	
Grejpferty	kg	\$1.90	
Banany	kg	\$2.20	
Kawa ziarnista	kg	\$9.60	
Salami	kg	\$8.50	
Kabanosy	kg	\$8.50	
Poledwica	kg	\$8.50	
Szynka gotowana	kg	\$6.00	
Boczek wędzony	kg	\$6.00	
▶ Transport i ubezpieczenie :			\$ 4.50
▶ Cena z dostawa do domu \$:			

Dodatkowo zamawiam 5 czekolad mlecznych

Wycięte lub spisane na kartce zamów wraz z czekiem lub Money Order proszę przesyłać na adres skrytki pocztowej naszej nowojorskiej centrali:

Po informacje i katalogi BEMEXu proszę do BEMEX, 744 OCEAN PKWY., Brooklyn

wiązania z rynkiem światowym. Towary łatwo sprzedawane w ZSRR, nie mogły i nie mogą łatwo znaleźć nabywcy na Zachodzie.

c.d.n.

Tylko HOROSKOP porady finansowych, uczuciowych wymagają ostrożności. przepowiednie osobiste 1917 Center St., Stevens

KORZYSTAJĄC BEZPOŚREDNIO Z NASZYCH USŁUG ZAOSZCZĘDZISZ

PACZKI STANDARDOWE

300. Pomarańcze	10 kg	\$ 21.00
301. Pomarańcze	5 kg	\$ 11.50
302. Pomarańcze	4 kg	
Cytryny	2 kg	\$ 13.70
303. Pomarańcze	5 kg	
Cytryny	2 kg	
Grejpferty	3 kg	\$ 21.50
304. Banany	5 kg	\$ 12.00
305. Pomarańcze	4 kg	
Cytryny	2 kg	
Banany	4 kg	\$ 22.00
306. Pomarańcze	5 kg	
Banany	3 kg	\$ 18.00
307. Salami	1 kg	
Szynka gotowana	1 kg	
Szynka wędzona	1 kg	
Boczek wędzony	1 kg	
Poledwica	1 kg	
Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	\$ 44.00
308. Kabanosy	1 kg	
Poledwica	1 kg	
Kiełbasa "Krakowska"	1 kg	

PACZKI DO POLSKI

100% ZNIŻKI tylko do 10x1186

KOMFORT